

1 MAJA DNIEM RADOŚCI I DUMY LUDZI DOBREJ ROBOTY



**E. Gierek
i P. Jaroszewicz
przyjęli
V. N. Giapa**

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 29 kwietnia członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Wietnamu, wicepremiera, ministra obrony narodowej SRW, gen. armii Vo Nguyen Giapa, który składa w Polsce wizytę na czele delegacji Wietnamskiej Armii Ludowej.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii, Włodzisław Jaruzelski.

Obecny był ambasador SRW w Polsce Nguyen Ngoc Uyen.

Omówiono kierunki pogłębiania współpracy między PZPR i KPW oraz zakres rozszerzających się przyjacielskich stosunków między Polską i Wietnamem we wszystkich dziedzinach. Poinformowano także I sekretarza KC PZPR o różnorodnych formach współpracy między oboma państwami — Ludowym Wojskiem Polskim i Wietnamską Armią Ludową.

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął 29 kwietnia członka Biura Politycznego KC KPW, wicepremiera, ministra obrony narodowej Socjalistycznej Republiki Wietnamu gen. armii Vo Nguyen Giapa.

Jutro spotkamy się w pochodzie 1-Majowym

Jak co roku skwery, ulice i budynki w wielu miejscach widać dymią z okazji 1 Maja. W wielu miejscach widać dymią z okazji 1 Maja. W wielu miejscach widać dymią z okazji 1 Maja.

Jutro spotkamy się w pochodzie 1-majowym. W GDANSKU o godz. przystrojono domy, zakłady pracy 9.58 sygnał kurantów poprzedzi transmisję z Warszawy, a następnie — po przemówieniu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka — ruszy gdański pochód. Przejdzie on przed trybuną, usytuowaną w al. Zwycięstwa obok Pomnika Czołga.

WIECZÓR wybrzeża

GDANSK — Sopot — Gdynia

Nr 97 (6351) 30 kwietnia i 1 maja 1977 r. Cena 1 zł

Podobnie jak w latach ubiegłych w Gdyni trybuna pochodu 1-majowego usytuowana została przy ul. Świętojańskiej, na wysokości Skwery Kościuszk.

W SOPOCIE uczestnicy 1-majowej demonstracji zbierają się przy moście, a następnie przejdą ulicami Boh. Monte Cassino, Podjazd i 20 Października do trybuny honorowej. Znajduje się ona, tradycyjnie już, przed budynkiem II Liceum Ogólnokształcącego.

Po zakończeniu pochodu oraz w godzinach popołudniowych i wieczornych odbędą się liczne imprezy rozrywkowe i sportowe.

1 Maja w Polskim Radiu i telewizji

Polskie Radio transmitować będzie od godz. 9.30 rozpoczęcie uroczystości 1-majowych w Warszawie w programach: I, II, III i IV, a następnie przedstawi sprawozdanie z manifestacji mieszkańców stolicy i innych miast Polski i świata w pr. I i II.

W godzinach porannych od godz. 7.15 do 9.30 Polskie Radio nada w programie I koncert pt. „Z pierwszomajowymi życzeniami” dedykowany produkcjom zakładom i ludziom pracy.

Telewizja Polska w programie I (w kolorze) przeprowadzi transmisję uroczystości 1-majowych odbywających się w Warszawie oraz przekaże relacje z uroczystości w miastach wojewódzkich i krajach socjalistycznych. Początek transmisji z Warszawy o godz. 9.45. Relacja z Moskwy o godz. 8.55.

W przededniu Święta Pracy

- ★ Spotkanie z weteranami ruchu robotniczego
- ★ Odznaczenia zasłużonych

Przebywający na Wybrzeżu członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC, poseł Ziemi Gdańskiej Stanisław Kania wziął udział w spotkaniu z weteranami ruchu robotniczego, które odbyło się wczoraj w siedzibie KW PZPR. Obecni byli członkowie Egzekutywy i Sekretariatu KW.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KW Tadeusz Fiszbach, który przekazał zasłużonym weteranom wyrazy szacunku i uznania za wkład pracy w rozwój kraju i regionu. Zapoznał też zebranych z aktualnymi planami rozwoju województwa.

Podniosłym momentem tradycyj-

nego spotkania przed 1-majowym świętem była dekoracja weteranów ruchu robotniczego odznaczeniami państwowymi. Z rąk Stanisława Kania i Tadeusza Fiszbacha Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Franciszek Ciosek, Józef Kobielak, Bronisław Kwitniewski, Henryk Stawiarz i Zenon Zdunycz.

Stanisław Kania przekazał wszystkim weteranom ruchu robotniczego podziękowania i życzenia długich lat życia. Uczestnicy spotkania podziękowali za wspomnienia ze swej dotychczasowej pracy i działalności partyjnej.

Następnie odbyło się spotkanie

sekretarza KC PZPR Stanisława Kania z Egzekutywą, Sekretariatem i kierownikami wydziałów KW.

Przerażająca sensacja amerykańskich dzienników

Gdzie jest 200 ton uranu?

W piątek trzy największe dzienniki amerykańskie — „New York Times”, „Los Angeles Times” i „Washington Post” opublikowały sensacyjną, ale w rzeczywistości przerażającą informację o największej w dziejach współczesności nielegalnej i do dziś nie ujawnionej w pełni transakcji, której przedmiotem był transport 200 ton wzbogaconego uranu. Prasa amerykańska zajęła się tym tematem w związku z ogłoszoną przed kilkoma dniami polityką prezydenta USA Cartera, kontrolującą nałożenia ścisłej kontroli nad importem i eksportem materia-

łów rozszczepialnych i aparatury nuklearnej.

Sensacyjna transakcja, którą ujawnia prasa amerykańska, w zasadzie nie dotyczy bezpośrednio Stanów Zjednoczonych. Jest jednak traktowana jako argument na rzecz konieczności wprowadzenia międzynarodowych restrykcji w handlu paliwem i sprzętem nuklearnym.

W 1968 roku z RFN wysłano drogą morską do Włoch transport 200 ton wzbogaconego uranu.

(Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciach: spotkanie z weteranami ruchu robotniczego w KW PZPR. Dekoracja zasłużonych. Od lewej: F. Ciosek, J. Kobielak, B. Kwitniewski, H. Stawiarz i Z. Zdunycz. Fot. M. Zarzecki

O godz. 16 w Sali Białej Ratusza Głównomiastowego rozpoczęło się spotkanie ze szczególnie zasłużonymi ludźmi pracy Wybrzeża. W uroczystości tej również wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC poseł Ziemi Gdańskiej Stanisław Kania.

Zebranych powitał I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach, któ-

(Dokończenie na str. 2)

SPRAWY i SPRAWKI

UNIKATOWY ZBIÓR

Józef Piliś z Ustronia w woj. wielkopolskim, jest zapalonym kolekcjonerem wydawnictw robotniczych. Przez 40 lat zbierał kilkadziesiąt unikatowych wydawnictw związanych z historią strajków, walk klasowych i tradycją 1-majowych pochodów w dawnej Kongresówce i w okresie międzywojennym na Śląsku i w Zagłębiu.

Wśród oryginalnych wydawnictw posiada gazety strajkowe oraz pisma robotnicze z Polski, Francji i Anglii.

TOLPYGA W KANALE

Wspaniały okaz rzadkiej w naszych wodach ryby — tolpygi pstrąg złowili w...

(Dokończenie na str. 2)

Dar ZSRR dla CZD

Na terenie powstającego w Międzyzdrojach szpitala — pomnika Centrum Zdrowia Dziecka odbyła się uroczystość przekazania cennego daru rządu radzieckiego dla tej placówki medycznej. Są to skomplikowane urządzenia i przyrządy diagnostyczne, laboratoryjne, chirurgiczne itp.

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk Gdynskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami.

Temperatura: nocą — około plus 5, w dzień od plus 10 do plus 14 st. C. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

1 MAJA — dzień skłaniający do refleksji nad historią i współczesnością, nad sensem i celem wysiłku — fizycznego i umysłowego.

Oto w niespełna sto lat ludzkość przeszła większą drogę niż wcześniej przez całe epy. Klasa robotnicza stała się czołową siłą społeczeństw, ruch rewolucyjny przyspieszył bieg koła historii, Wielka Rewolucja zmieniła w zasadniczy sposób bieg dziejów na obszarze 1/6 naszego świata, jej ideały są dziś rzeczywistością społeczno-polityczną w krajach socjalistycznych, będąc jednocześnie natchnieniem milionów ludzi pracy walczących o sprawiedliwość społeczną i pełne wyzwolenie narodowe. Zdając sobie z tego wyraźnie sprawę, z dumą, jak co roku, pójdziemy odświętnie przybranymi ulicami naszych miast w pierwszomajowych pochodach.

RETROSPEKCJA łączy się tu z uświadomieniem sobie sytuacji dnia dzisiejszego: 1 Maja w Warszawie i Moskwie, w Budapeszcie i Hawanie, w Hanoi czy Sofii — Święto Pracy, dzień, w którym sumujemy sukcesy i osiągnięcia, choć nie wolni od trosk i kłopotów, to jednak przekonani, że są one do pokonania, że będą rozwiązane. I ten sam dzień majowy w krajach Zachodu: pochody bezrobotnych fachowców, młodzieży nie mającej szans na znalezienie pracy, manifestacje milionów ludzi, których marzeniem jest znaleźć swe miejsce w społeczeństwie, nie tylko zdobywać środki utrzymania, ale tworzyć, mieć największą z ludzkich satysfakcji: być potrzebnym. Praca, której święto obchodzimy, jest przecież najwyższym dobrem człowieka.



Już po raz trzeci z rzędu „Bielbaw” w Bielawie zdobył tytuł najlepszego eksportera w przemyśle bawełnianym. Na zdjęciu: W snowni „Bielbawu” — maszyny obsługuje Małgorzata Kruca — CAF — Hawale — Telefoto

zryńska.

Nie widziała Hiszpanii od 1939 r.

La Pasionaria wraca do ojczyzny

Zaabsorbowany codziennymi sprawami, najchętniej spieszący się przechodzić nie dostrzegając zapewne w tym dwupiętrowym budynku o szarej elewacji niczego godnego uwagi. Ot, przeciętna banalna architektura, dom jakich tysiące. A przecież dla sporej, kilka setek liczącej kolonii hiszpańskiej jest to miejsce specjalne — DOM HISZPANII, chociaż położony w sercu Moskwy.

Spotykają się tu ludzie, z których większość opuściła rodzinny kraj prawie czterdzieści lat temu, po upadku republiki. Przyczodzą tu, by odnaleźć namiastkę hiszpańskiej atmosfery, by porozmawiać w ojczystym języku. Wszyscy gdzieś głęboko w sercu noszą nadzieję na ponowne spotkanie z rodzinnym krajem.

„Gdy w smutnych i gorzkich dniach wieloletniego wygnania wraca się na chwilę myślał do przeszłości i znowu przeżywał epizody buharskiej walki ludu, to ma się ta kie uczucie jak gdyby dusza zanurzała się w świeżym źródło marzeń i optymizmu, uwolniła się od nieczułego kolonyjnego hiszpańskiego

„Gdy w smutnych i gorzkich dniach wieloletniego wygnania wraca się na chwilę myślał do przeszłości i znowu przeżywał epizody buharskiej walki ludu, to ma się ta kie uczucie jak gdyby dusza zanurzała się w świeżym źródło marzeń i optymizmu, uwolniła się od nieczułego kolonyjnego hiszpańskiego

pokojących trosk i tak długiego oczekiwania. Ani krwawe klęski, ani gorzkie rozczarowania nie są jednak w stanie przerwać naszej drogi. Robimy tylko krótki postój, aby zaleczyć rany. Gdy się zablizną, po zostawia w świadomości cierpkie ośady i nieprzemijającą tęsknotę za czasem, który uinał i niepowróci, za ojczyzną, która jest wciąż daleka i niedostępna”.

Tak pisała przed laty La Pasionaria — Dolores Ibaruri. Nie widziała Hiszpanii od 1939 r. Jak tysiące jej rodaków musiała szukać schronienia na obczyźnie. Znalazła je w Związku Radzieckim. Mieszkała w Moskwie, często odwiedzała „Hiszpański Dom”, który ostatnio prze-

(Dokończenie na str. 2)

NA SWIECIE

PRAGA

W Pradze zakończyła się w piątek trwająca od 27. marca narada przedstawicieli 75 partii komunistycznych i robotniczych poświęcona omówieniu działalności czasopiśma „Problemy pokoju i socjalizmu”. Uczestnicy narady wyrazili przekonanie, że zespół redagujący czasopiśmo będzie nadal swą pracą przyczyniał się do szerzenia idei pokoju, demokracji, socjalizmu, do utrwalenia solidarności międzynarodowej komunistów i wszystkich sił postępu.

NOWY JORK

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku opublikowano oświadczenie rządu PRL w sprawie zwolnienia sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęconej problemowi rozbrojenia. Stanowisko Polski, w którym szczególnie zaakcentowana została potrzeba właściwego przygotowania sesji tak, aby przyczyniła się ona do dalszego ożywienia prac komitetu genewskiego oraz innych rozmów rozbrojeniowych, spotkało się z pozytywnym zainteresowaniem i komentarzami.

WASZYNGTON

Rząd USA do połowy bieżącego roku opracuje szczegółowy plan wycofania swych wojsk z Korei. Pod koniec roku, poinformował o tym zastępca sekretarza stanu USA, Richard Holbrooke.

MADRYT

W Hiszpanii otwarto oficjalnie listy kandydatów w zapowiadanych na 15 czerwca br. wyborach parlamentarnych w tym kraju. Zamknięcie list nastąpi 8 maja.

La Pasionaria wraca do ojczyzny

(Dokończenie ze str. 1)

Żywa uroczyste, niemal podniosłe dni. Dolores wraca do Madrytu!

Wzruszona, nie może znaleźć sobie spokojnego miejsca, liczy dni, godziny... O jej decyzji wiadomo już od dawna — czekała tylko na legalizację Komunistycznej Partii Hiszpanii, aby znów stanąć na ma dryckiej ulicy.

W moskiewskim mieszkaniu, które zajmuje z córką Amayą i trojgiem wnucząt, spędza czas jak przeciętna kobieta — ranną wstawanie, sprzątanie. Rządzący wychodzi na miasto, przyjmując gości. Ale przede wszystkim pracuje nad książką, którą zamierza utrzymać w konwencji rozmów.

Zapytana kiedyś skąd wywodzi się imię, pod którym przeszła do legendy „PASIONARIA”, Dolores odpowiedziała dawną historię z lat swej młodości i dziennikarskiego debiutu. Oto pierwszy w swoim życiu artykuł pisany dla dziennika „Baskijski Górnik” na temat religijnej hipokryzji i obłudy, podpisała własnym pseudonimem. Była wówczas młoda kobieta, której niezwykły dynamizm i talent oratorski znany już dobrze robotniczym środowiskom północnej Hiszpanii.

W tych latach Dolores żyła szybko, aktywnie, masę czytała, kształciła się, działała w Komitecie, w organizowaniu światowego, demokratycznego ruchu antyfaszystowskiego.

Mając zaledwie 27 lat kierowała organizacją partyni prowincji, następnie została wybrana do KC Komunistycznej Partii Hiszpanii, wkrótce potem została członkiem Biura Politycznego. W latach trzydziestych, razem z Jose Diazem, odegrała ogromną rolę w procesie przekształcania KPH w masową partię marksistowsko-leninowską.

Gdy wybuchła wojna domowa, La Pasionaria walczyła na barykadach Madrytu, wzywała narody do poparcia republiki i rewolucji. Z tego okresu pochodzi znane powszechnie hasło, którym zapalała do walki z faszystowskimi oddziałami Franco: „No pasarán!” Nie przejdą! „Lepiej umrzeć stojąc, niż żyć na kolanach”.

Kiedy faszysty zdławili bohaterką walki ludu hiszpańskiego i brygad międzynarodowych, Dolores Ibaruri była jedną z organizatorek ruchu oporu przeciw dyktatorze Franco.

Porwanie naukowca rzymskiego

Wczoraj nieznani sprawcy uwabdzili w Rzymie 67-letniego profesora Rosario Nicolò, dziekana wydziału prawa uniwersytetu rzymskiego. Porwanie dokonano sprzed domu uprzedzonego. Blizsze szczegóły akcji nie są znane, a tajemnica pozostaje nadal również jej motywem. Rosario Nicolò jest członkiem Włoskiej Partii Socjalistycznej, jednakże nie zamieszkuje w niej pierwszoplanowej roli politycznej, więc uwodzenie i porwanie nie ma charakteru politycznego. Wiadomo jednak, że dziekan brał aktywny udział w rozwiązywaniu skomplikowanej sytuacji na uniwersytecie rzymskim w czasie niedawnych zamieszek studenckich. Ponadto, jako wybitny prawnik, współpracował z zarządami banków i towarzystw ubezpieczeniowych i przedsiębiorstw przemysłowych. Jest też wiceprezesa włosko-francuskiego towarzystwa ubezpieczeniowego. Istnieje więc podejrzenie, iż porwanie biorąc pod uwagę dotychczasowe wnikanie profesora załatwiania w najbliższym czasie w zamian za jego uwolnienie dużego okupu.

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 29 kwietnia Prezydium Rządu rozpatrzyło problemy związane z realizacją rządowych programów badawczo-rozwojowych.

Obok istniejących od 1971 roku problemów węzłowych i resortowo-branżowych, postanowiono nadać kilku kierunkom naukowo-badawczym o szczególnie dużym znaczeniu społeczno-gospodarczym rangę programów rządowych. Dotyczy to takich zagadnień, jak: rozwój budownictwa mieszkaniowego; optymalizacja produkcji i spożycia białka; zwalczanie chorób nowotworowych; unowocześnianie gospodarki i życia codziennego przez powszechniejsze zastosowanie elektroniki; lepsze wykorzystanie zasobów węgla i miedzi; wykorzystanie zasobów wodnych. W programach ujęto w jednolitą całość przedsięwzięcia i środki, odnoszące się zarówno do sfery badań

i rozwoju, jak i do przygotowania i uruchomienia produkcji oraz eksploatacji. Przewidziano poważną koncentrację kadr, techniki oraz środków finansowych wokół realizacji tych kluczowych dla kraju zagadnień.

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki będzie koordynować całość tych spraw w skali kraju, a wśród nich działalność resortów i placówek realizujących poszczególne programy.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu akceptowało porozumienie dotyczące wzajemnej współpracy technicznej i kooperacji przemysłowej w produkcji żuraw kolowych i gasienicowych dużej mocy. Chodzi o żurawie kolowe o udźwigu 25, 40, 63 i 100 ton oraz o żurawie gasienicowe o udźwigu 63 i 100 ton. Powstało one w wyniku współpracy polskich i radzieckich konstruktorów.

W przededniu Święta Pracy

(Dokończenie ze str. 1)

ry podkreślił ich wielki wkład w dzieło społeczno-gospodarczego rozwoju regionu oraz przekazał serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów. Po odczytaniu przez sekretarza KW PZPR Włodzimierza Saka uchwały Rady Państwa o nadaniu odznaczeń państwowych, nastąpiła dekoracja, której dokonali: Stanisław Kania, Ta-

deusz Fiszbach i wojewoda gdański Henryk Siłkowski.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał zasłużony pionier gospodarki morskiej, jeden z budowniczych Gdyni mgr inż. Zygmunt Adamski. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Józef Borkowski, Józef Ciepałowicz, Michał Derlaga, Anita Fredek, Alfons Kubina, Zygmunt Maciołek, Jan Pawłowski, Bernard Dombrowski, Edward Rataj, Bolesław Selman, Stanisław Zieliński, Feliks Cichowas i Maria Żurawska. Ponadto 19 osób otrzymało Złote, 31 Srebrne a 26 — Brązowe Krzyże Zasługi.

W imieniu odznaczonych podziękował toronistrz gdańskiego węża PKP B. Dombrowski.

Na zakończenie spotkania wszystkim odznaczonym życzenia i gratulacje złożył sekretarz KC S. Kania, wznosząc toast tradycyjną lampką wina.

„Arcturus” dla „Dalmoru”

Wczoraj Stocznia Gdańska im. Leni na przekazała gdańskiemu rybakom kolejny trawler B-414. Jest to już szósty i przedostatni statek z serii, jaki otrzymała rybak „Dalmoru”. Nazwa się on „Arcturus”. Następny otrzyma nazwę „Antares” i zasilą flotę gdańskiego armatora jeszcze w I półroczu br.

Są to udane statki, przystosowane do połowów ryb na morzach wszystkich stref klimatycznych. Maja po 1500 DWT.

MALGORZATA WASILEWSKA

Na Ekofisk bez zmian



Do Norwegii przybył z Teksasu najbardziej na świecie specjalista do zapobiegania katastrofom naftowym — Paul Adair. Bedzie on kierował pracami, które mają na celu zahamowanie strumienia ropy naftowej i gazu z uszkodzonego otworu wiertniczego na platformie „Bravo” w norweskim sektorze Morza Północnego. W piątek wieczorem próbą nałożenia reduktora na wylot rury wiertniczej, zmniejszają

cego średnicę strumienia ropy do 5 cm, nie udało się. Reduktor tkwił we właściwym miejscu tylko przez chwilę. Droga lotnicza przewozi się z USA do Norwegii innego typu reduktora.

Niz.: Mały stateczek pomocniczy zbiera rozlaną na powierzchni morza ropy naftowej z platformy wiertniczej Bravo.

CAF — AP — Telefoto

I znów minął tydzień

Dobiegł końca kolejny tydzień. Przy niósł on wiele wydarzeń krajowych i zagranicznych. Najważniejsze z nich przypominamy w skrócie.

U nas

PRZED 1 MAJĄ

W dniach poprzedzających 1 Maja zalogi zakładów pracy podejmują zobowiązania produkcyjne, przyspieszając realizację bieżących zadań. Majowy udział w czynach społecznych deklarują mieszkańcy miast i wsi oraz młodzież.

Przed zbliżającym się świętem ludzi przybył, sekretarz KC PZPR Edward Gierk przybył w woj. katowickim — najwięcej w kraju skupisku klasy robotniczej. Edward Gierk spotkał się m. in. z zalogami Huty „Katowice” i Kapłani „Sosnowiec”.

Premier Piotr Jaroszewicz spotkał się z zalogą FSO na Żeraniu.

Z WIZYTĄ W POLSCIE

Z oficjalną wizytą przyjaźni przebywał w Polsce prezydent Ludowej Republiki Angoli Agostinho Neto. Odbył on rozmowy z polskimi przywódcami i został przyjęty przez Edwarda Gierka. Prezydent Neto w towarzystwie Henryka Jabłońskiego odwiedził Trójmiasto.

Na koniec wizyty podpisano została deklaracja o umocnieniu przyjaźni i pogłębieniu współpracy między Polską a Angolą. Podpisano też dwustronne umowy o współpracy gospodarczej. Prezydent Neto został udekorowany Wielką Wstęgą Orderu Zasługi PRL.

Do Polski przybyła delegacja wojskowa Socjalistycznej Republiki Wietnamu z członkiem Biura Politycznego KC KPW, wicepremierem, ministrem obrony narodowej gen. armii W. Nguyen Giapem. Delegacja odwiedziła Wybrzeże gdańskie.

Z oficjalną wizytą przebywał w Warszawie minister spraw zagranicznych Austrii Willibald Pahr.

NARADA SEKRETARZY TERENOWYCH INSTANCJI PARTYNJNYCH

Pod przewodnictwem Edwarda Gierki odbyła się w Warszawie krajowa

Przewiduje się, że polski przemysł maszyn budowlanych stanie się w przyszłości producentem sprzętu dźwigowego wytwarzanego obecnie tylko przez nieliczne firmy na świecie.

Na posiedzeniu zapadły kolejne decyzje, których celem jest usprawnienie procesów inwestycyjnych. Ustalono ściśle wykaz nowych inwestycji, które mogą być dopuszczone do realizacji w roku 1977. Dotyczy to przede wszystkim przedsięwzięcia związanych z budownictwem mieszkaniowym, inwestycje w rolnictwie wykonywanych systemem gospodarczym, bądź przez przedsiębiorstwa własne resortu, inwestycje z ustalonego uprzednio przez rząd programu rynkowego, wybranych obiektów energetycznych lub związanych z przemysłem wydobywczym oraz z powiększeniem zdolności przewozowej kolei, a także niektórych inwestycji komunalnych i uzupełniających z planu terenowego.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego na temat realizacji uchwały Rady Ministrów z 1975 roku w sprawie racjonalnej, oszczędnej gospodarki papierem, tekturą i przetworami papierniczymi. Za niezbędne uznano zapewnienie oszczędnego zużycia surowców już w fazie produkcji papieru i tektury, a obok tego — racjonalne ich wykorzystanie w całej gospodarce. Należąca będzie zbiórka makulatury w zakładach pracy, szkołach i gospodarstwach domowych.

Przewiduje się, że realizacja postanowień konwencji o ochronie morskiego środowiska obszaru Morza Bałtyckiego. Dokument ten został podpisany przed trzema laty w Helsinkach. W przyjętej przez Prezydium Rządu decyzji określono obowiązki ministerstwa, a wśród nich resortów administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, przemysłu chemicznego oraz przemysłu maszyn i elektrycznych. Powołano zadanie nałożone również na władze administracyjne województw: śląskiego, gdańskiego, śląskiego, karkonoskiego i szczecińskiego.

Komunikat Państwowej Komisji Cen

Państwowa Komisja Cen podjęła decyzję o obniżeniu z dniem 4 maja br. cen detalicznych telewizorów krajowych i importowanych do odbioru obrazu czarno-białego.

Obniżka cen wyniesie średnio około 14 proc. Tak np. cena telewizora Libra 201 b o przekątnej 24, zostaje obniżona z 9800 zł do 8400 zł, telewizora Neptun 424 o przekątnej ekranu 20, z 7200 zł do 6300 zł, telewizora przenośnego Vela 202/12, z 7400 zł do 6900 zł, a cena telewizora Antares 201 z 7400 zł do 6700 zł.

W jeszcze większym stopniu zostają obniżone ceny takich telewizorów jak Ametyst 1012/20 — 6700 zł do 5200 zł, Libra 201/24 — z 9600 zł do 8200 zł, Saturn 201 z 6400 zł do 5500 zł, Neptun 621 z 9600 zł do 8200 zł, a telewizora Elektron 206 z 8700 zł do 7400 zł.

Równocześnie z obniżką cen telewizorów zostaną obniżone średnio o 20 proc. ceny detaliczne kineskopów oraz głowice zintegrowanych do odborników telewizyjnych.

Obniżka cen telewizorów do odbioru czarno-białego oraz części zamiennej tych aparatów wiąże się ze znacznym rozwojem i modernizacją ich produkcji, usprawnieniem procesów technologicznych oraz uzyskaniem w efekcie obniżki kosztów wytwarzania.

Sprawy i sprawy

(Dokończenie ze str. 1)

kanale ciepłych wód zrzuconych elektrowni „Dolina Odra” szczeciński wódarz Kazimierz Bielski.

Ryba ważyła 4,50 kg i miała około 60 cm długości. Według sadza, że uciekła ona z hodowlanego osłodka w Gosławicach koło Konina i Warta, a następnie Odra, dotarła do kanału ciepłych wód „Dolnej Ody”.

narada sekretarzy terenowych instancji partyjnych. Obrady toczyły się pod hasłem „Zdynamizowanie działalności społeczno-gospodarczej i ideowo-wychowawczej — zadaniem całej partii”.

Na rada, podczas której zabierali głos Edward Gierk, potwierdził jednomyślnie i aktywnie partyjne oraz głębokie poczucie odpowiedzialności za rozwój kraju i umocnienie partii.

PLENUM RADY GŁÓWNEJ FSZMP

Obradowało plenum Rady Głównej FSZMP. Oceniono wyniki inicjatyw ideowo-wychowawczych i społeczno-gospodarczych polskiego ruchu młodzieżowego w realizacji postanowień Kongresu Młodzieży Polskiej. Nowym przewodniczącym Rady Głównej FSZMP wybrano Krzysztofa Trębaczewicza.

WŁADZE SZSP U EDWARDA GIERKI

Edward Gierk przyjął nowo wybrane władze wykonawcze Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. W toku serdecznej, bezpośredniej rozmowy omówiono dotychczasowe i zadania organizacji oraz codzienne problemy młodzieży akademickiej.

BUBLE DO PRODUCENTÓW

Ministrowie przemysłu maszynowego oraz handlu wewnętrznego i usług zawarli porozumienie dotyczące wycofania ze sklepów artykułów uszkodzonych. Porozumienie zabiega o dwa rzędy zapasów takich artykułów w przyszłości oraz określa zasady uruchamiania produkcji nowych wyrobów i ich sprzedaży.

Sytuacja w Pakistanie powoli wraca do normy. Osłabła agitacja antyrządowa.

Czyn majowy marynarzy

Kilkanaście kolejnych statków PLO zawiadomiło telegraficznie o przystąpieniu do realizacji czynów 1-majowych. Informacje o wykonywaniu czynności nie wchodzących w zakres marynarskich obowiązków, jak np. mocowanie ładunków, ich przemieszczanie, prace związane z konserwacją statków i przeglądy związane z odnowieniem klasy, nadesłały następujące zalogi statków: „Jan Matejko” — 1400 godzin dodatkowej pracy, „Warszawa” — 1000 godzin, „Legnica” — 1100 godzin, „Kapitan Kosko” — 1500 godzin, „Brodnica” — 1060 godzin, „Lenino” — 1230 godzin w tym 225 godzin nieodpłatnych, „Gdańsk” — 1030 godzin, „Florian Cernow” — 1800 godzin, „Henryk Jendza” — 1440 godzin.

Zobowiązania 1-majowe podjęli już i niemal całkowicie zrealizowali zalogi statków Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Ratownicy postanowili przepracować w czynnie społecznym ponad 9 tys. roboczogodzin. Wartość tych prac wyniesie 600 tys. zł.

(wś)

Gdzie jest 200 ton uranu?

(Dokończenie ze str. 1)

Jest to ilość „wystarczająca do wyprodukowania 30 bomb atomowych lub opalania przez 20 lat niewielkiego reaktora produkującego pluton. Uran ten nigdy nie dotarł do miejsca oznaczonego, którym były włoskie ośrodki badawcze. Podjęte w tajemnicy dochodzenie prowadzone przez inspektorów „Euroatomu” i wiedeńskiej międzynarodowej agencji energii atomowej nie wyjaśniły tajemnicy. Stwierdzono jedynie, że przedłożone inspektorom dokumenty były fałszywe. Przesyłka po-

prostu zniknęła i została uznana za skradzioną.

Obecnie prasa amerykańska, powołując się na kompetentnych przedstawicieli pewnych amerykańskich instytucji, przy czym ani narysunków, ani nazwiska jej przedstawicieli nie ujawniono, stwierdza, że 200 ton uranu zostało po prostu w tajemnicy sprzedane przez RFN Izraelowi. Uran przeznaczony został w tajemnicy do Izraela i złożony w magazynach ośrodka atomowego w Dimonie, na pustyni Negev. Praca tego ośrodka informuje prasa amerykańska — prowadzona jest w największej tajemnicy, a działające tam reaktory nie są objęte nadzorem i zabezpieczeniami międzynarodowej agencji energii atomowej w Wiedniu. W USA ocenia się, że reaktor w Dimonie wyprodukował dostateczną ilość plutonu do sporządzenia 15 bomb atomowych.

Rewelacje te zostały potwierdzone przez byłego doradcę, senatora USA, Paula L. Leventhala. Leventhal wygłosił 29 bm. przemówienie na odbywającej się w Salzburgu międzynarodowej konferencji z udziałem przeszło 100 naukowców i specjalistów d/s ochrony środowiska.

Nowe dogodne połączenia Warszawy z Moskwą, Kijowem, Leningradem i Wilnem

„Aeroflot” na trasie pokoju i przyjaźni

Od 1 maja br. radzieckie linie lotnicze „Aeroflot” wprowadzają na swój rozkład lotów, które przewidują dogodne połączenia Warszawy z Moskwą, Kijowem, Leningradem i Wilnem. Nowy rozkład lotów stanowił będzie duże udogodnienie dla turystów polskich i radzieckich, którzy liczbą z każdym rokiem szybko wzrasta.

Jak poinformował 29 bm. generalny przedstawiciel „Aeroflotu” w Warszawie — Gienadij Wasin, oprócz zwiększenia częstotliwości lotów nowością tegorocznego sezonu jest wprowadzenie nowego typu samolotów: „Tu-154” na trasie Warszawa — Leningrad Według nowego rozkładu każdego dnia samoloty Tu-154 odlatywać będą z Warszawy do Moskwy o godz. 10.45. Ponadto w poniedziałek i sobotę samoloty tego samego typu startować będą o 15.55.

Od czerwca br. samoloty Tu-134 odlatywać będą z Warszawy do Moskwy we wtorek i niedzielę o 15.15. W sunie więc w ciągu tygodnia na trasie Warszawa — Moskwa odbywać się będzie 11 rejsów tygodniowo.

Jednocześnie samoloty „Aeroflotu” kursować będą 3 razy w tygodniu do Leningradu, w tym — z lądowaniem w Wilnie. Start w Warszawie każdego dnia tygodnia, oprócz wtorku i czwartku o godz. 17.25. Trzy razy w tygodniu kursować będą również samoloty „Tu-134” na trasie Warszawa — Kijów. W środę, piątek i niedzielę samoloty „Aeroflotu” odbywać rejsy z Warszawy do Budapesztu.

Warto zaznaczyć, że „Aeroflot” należy do największych linii lotniczych na świecie. W wymiarze osobowej i turystycznej linia ta obsługuje między Polską i Związkiem Radzieckim ok. 150 tys. osób rocznie. Jako pierwsza linia na świecie „Aeroflot” w ub. roku obsłużył 100 mln pasażerów. Pierwszy rok obecności 5-letnia stoi pod znakiem rozpoczęcia badań szerokokadłubowego, 350-miejscowego aerobusu „Il-86”. Jednocześnie wprowadzane są do obsługi pasażerskiej nowoczesne typy samolotów. Przewiduje się, że w 1980 r. ponad połowa przewoźników pasażerskich przypadając będzie na nowoczesne samoloty „Tu-154” i „Il-62”.

Henryk Jabłoński przekazując zalogę 1-majowej podziękowania podziękował za kolektyw tego nowoczesnego dziś zakładu ma obowiązki kultywowania wspaniałych robotniczych tradycji sięgających 140 lat. „Czerwony parowóz” jak niegdyś nazywano tę fabrykę — chlubnie wpisali się w rewolucyjny i patriotyczny dzieje miasta. W takim klimacie — podkreślił — wychowywać trzeba młode pokolenie.

Następnie odbyło się spotkanie z zakładowym aktywnym partyjnym i gospodarczym.

Z okazji 1 Maja

Wczoraj w sali Państwowej Opery i Wzajemności Baletowej odbyła się uroczysta akademii 1-majowa pracowników Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. Po referatach na temat ruchu robotniczego oraz ostatnich przedsięwzięcia przedsiębiorstwa, najbardziej zasłużonym w pracy i działalności społecznej wręczono dyplomy uznania. I sekretarz KD PZPR Gdańsk-Sródmieście Franciszek Majewski wręczył 10 osobom legitymacje partyjne.

W części artystycznej, w operze G. Rossiniego „Cyryl i Sewilla” wystąpili społecznie artyści POIFB.

SPOTKANIE Z PRZODOWNIKAMI PRACY WRZESZCZA I OLIWY

Z okazji 1 Maja, Komitet Dzielnicy PZPR w Gdańsku-Wrzeszczu zorganizował 29 bm. uroczyste spotkanie z przedownikami pracy Wrzeszcza i Oliwy. Uczestniczyli w nim także weterani ruchu robotniczego oraz młodzież.

O historii i znaczeniu Święta Pracy przypomniał I sekretarz KD we Wrzeszczu Aleksander Nawrot. Kilkunastu b. działaczy PPR otrzymało listy gratulacyjne, a grupie młodych robotników wręczono kandydackie legitymacje partyjne.

Gospodarzem uroczystości było V Liceum Ogólnokształcące w Oliwie. Tradycja tej szkoły jest wręczanie uczniom dowodów osobistych w przeddzień 1 Maja. Tym razem otrzymał je 19 młodych obywateli, którzy następnie złożyli ślubowanie.

(11)

REPORTERZY informują.

Godna podkreślenia jest współpraca linii lotniczych „Lot” i „Aeroflotu” w obsłudze pasażerów na trasie Warszawa — Moskwa. Obie linie dbają o to, aby obsługa pasażerska była wzorowa. Pasażerowie na tej trasie mają możliwość korzystania, już od wczesnych godzin rannych z prasy obu krajów, informacji w językach polskim i rosyjskim oraz innych udogodnień. Współpraca ta realizowana jest pod hasłem „Trasy pokoju i przyjaźni”. Sprzyja temu m. in. wprowadzony przez „Aeroflot” most powietrzny na trasie Warszawa — Charków i Półtawa, z którego korzystają polscy budowniczowie gazociągów oroburskiego.

Na al. Zwycięstwa w Gdańsku „Fiat” 0087-GN prowadzony przez Piotra H. na przejściu dla pieszych potracił 76-letniego Kazimierza K. Mełczyzna doznał ciężkich obrażeń ciała.

PIESZY NIE UWAGAŁ

Na ul. Turystycznej w Sobieszewie, autobus linii „130” — „Jelcz” 6854-GN, kierowany przez Stanisława K. potracił 62-letniego Kazimierza K. będącego w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Pieszy jest ciężko ranny.

NIEOSTROŻNOŚĆ PRZECHODNIA

W Wrzeszczu, na ul. Grunwaldzkiej „Syrena” 8767-GN, prowadzona przez Franciszkę R. potraciła Janinę N. która przy czerwonym świetle weszła na przejście dla pieszych. Kobieta doznała ciężkich obrażeń ciała.

SPADŁ Z ROWERU

W Lubaniu, gm. Nowa Karczma, spadł z roweru będący w stanie nietrzeźwym 25-letni Franciszek P. Jest ciężko ranny.

UTONĄŁ W WYKOPIE

W pobliżu nowego osiedla przy ul. Plk. Dąbka w Gdyni, podczas zabawy, do wykopu napełnionego wodą wpadł 8-letni Dariusz W. Chłopcę utonęło.

NA TORACH KOLEJOWYCH

Na stacji PKP Gdynia-Orłowo podążając relacją Poznań — Gdynia potracił przechodzącą przez torony w miejscu nie wyznaczonym 51-letnia Jona R. Mełczyzna jest ciężko ranny.

H. Jabłoński w zakładach „Waryńskiego”

Przed świętem 1 Maja, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński odwiedził 29 kwietnia zalogę Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego. W spotkaniu uczestniczył także sekretarz KC I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkoszka.

Stołeczna placówka wyspecjalizowała się w produkcji koparek hydraulicznych, które pracują na czołowych polskich budowlach i w 43 krajach świata, stawiając „Waryńskiego” w pierwszej piątce światowych wytwórców tych urządzeń.

W halach produkcyjnych przewodniczący Rady Państwa rozmawiał z zalogą o warunkach pracy, zmianach jakie zaszły w ciągu minionego roku, o planowanej przebudowie do nowych pomieszczeń, które są już wznoszone i gotowe będą za rok. Następny etap odbudowy — to zakład produkujący elementy hydrauliki siłowej, decydujące o nowoczesnym rozwoju nie tylko maszyn budowlanych.

W części artystycznej, w operze G. Rossiniego „Cyryl i Sewilla” wystąpili społecznie artyści POIFB.

SPOTKANIE Z PRZODOWNIKAMI PRACY WRZESZCZA I OLIWY

Z okazji 1 Maja, Komitet Dzielnicy PZPR w Gdańsku-Wrzeszczu zorganizował 29 bm. uroczyste spotkanie z przedownikami pracy Wrzeszcza i Oliwy. Uczestniczyli w nim także weterani ruchu robotniczego oraz młodzież.

O historii i znaczeniu Święta Pracy przypomniał I sekretarz KD we Wrzeszczu Aleksander Nawrot. Kilkunastu b. działaczy PPR otrzymało listy gratulacyjne, a grupie młodych robotników wręczono kandydackie legitymacje partyjne.

Gospodarzem uroczystości było V Liceum Ogólnokształcące w Oliwie. Tradycja tej szkoły jest wręczanie uczniom dowodów osobistych w przeddzień 1 Maja. Tym razem otrzymał je 19 młodych obywateli, którzy następnie złożyli ślubowanie.

REPORTERZY informują.

Godna podkreślenia jest współpraca linii lotniczych „Lot” i „Aeroflotu” w obsłudze pasaż



Na zdjęciu: Brygada murarska Józefa Musiała na budowie pawilonu usługowo - handlowego w osiedlu przy ul. Kłosowej.

O sukcesach decydują ludzie

SUKCES — cieszy, zwłaszcza — gdy jest to sukces na skalę krajową. Takim właśnie osiągnięciem mogą się poszczycić przedsiębiorstwa należące do Województwa Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego w Gdańsku. W wyniku Przedsiębiorstwa Robót Drogowych oraz Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego Gdańsk zdobyły po raz trzeci pierwsze miejsce w kraju, a tym samym na własność posiadane już szczytary ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej. Ponadto PBK nr 1 zostało laureatem ogólnokrajowego konkursu pod hasłem: „Stać nas na więcej i lepiej”. Wiadomo, że za każdym sukcesem kryje się ludzka praca — wysiłek, dobra organizacja. Czy tylko to?

— Moim zdaniem — zastanawia się brygadziści murarski z PBK nr 1 Józef Musiał — każdy musi być dobrym fachowcem na swoim stanowisku. Tak dyktator i jak i zwykły rzemieślnik. Powinien umieć, a także chcieć dobrze pracować, no i mieć do tego odpowiednie warunki.

I brygadziści J. Musiał stosują swą receptę na co dzień. Niedługo będzie 40-latkim, miał więc dość czasu, aby opanować zawód. Nazwają go „wielką kielnią” bo zawsze zamawia sobie specjalną, większą kielnię, którą lepiej czuje w swej ręce i więcej może nią polozyc zaprawę.

Ma w swej brygadzie młodych, po szkole zawodowej, których trzeba podciągać w praktyce, by więcej umieli. Więc podciąga, dba, aby zarobili nie gorzej niż pozostali. Wie, że materialne bodźce to również jeden ze sposobów zachęcenia do pracy. A o



Brygada cieśli Brunona Milera w czasie szalowania podciągów pod dźwigi stołowe OHP w Złotej Karczmi.



Kapitałny remont budynku mieszkalnego przy ul. Słuz 2 wykonują brygady tynkarsko - murarskie Bernarda Szmidtke i Stanisława Jedela

Fot. M. Zarzecki

przedsiębiorstwo wykonywało roboty na 94 obiektach i zadania planowe przekroczyło o 24 obiekty — precyzuje dyrektor ekonomiczny mgr Edward Czerwiński. — Wyremontowało 19 budynków mieszkalnych więcej niż przewidywał plan, razem 67. Wykorzystując zwolnione moce produkcyjne pomagaliśmy trochę w wykańczaniu mieszkaniówki Gdańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa. Wszystkie roboty zostały przyjęte przez zleceniodawców co najmniej z wynikiem dobrym. Przy realizacji ubiegłorocznego planu uzyskaliśmy w produkcji dynamikę 113,6 proc., a w wydajności pracy 109,5 proc. Na jednego pracownika przypadła przeróbka 450 tys. złotych. Jest to największy wskaźnik wydajności nie tylko w województwie, ale i w kraju.

Mgr inż. Jerzy Widulski podobnie jak jego zastępcy jest przedstawicielem młodej kadry. Zanim przed kilku laty został dyrektorem naczelnym PBK nr 1, wdrożył się do zarządzania przedsięwzięciem jako dyrektor techniczny. Widział jego rozwój wstępując na odpowiednie stanowiska produkcyjno-magazynowe. Dzięki Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Budownictwa Komunalnego przed-

siębiorstwo takie baze mogło sobie zbudować.

Z okien gabinetu dyrektora widać warsztaty, magazyny bazy. Pracuje węzeł produkcji betonu oraz zapraw murarskiej. Dyrektor przedstawia efekty zorganizowania produkcji betonu i zapraw w bazie. Taki węzeł w sposób całkowicie zmechanizowany wytwarza 100 ton betonu dziennie. Wystarczy to dla wszystkich budów, na które jest dowożony samodzielnymi mieszarkami bądź wywrotkami. Cała obsługa to zaledwie kilka osób. Dotychczas na każdej budowie pracowali 50-litrowe betoniarke. Mało wydajne, wymagające obsługi trzech osób wszystkie czynności wykonywano ręcznie. Użytkowało się więc duże oszczędności w zatrudnieniu, a pracowników można było przesunąć do bezpośredniej produkcji, ogromnie poprawiając się gospodarką cementem.

Budowa własnej bazy była pierwszym uderzeniem do otwarcia przedsiębiorstwa szerokość możliwości wykonawstwa. Ale jednocześnie zaczęło wprowadzać zmiany organizacyjne odpowiadające jego nowej strukturze. Sześć górnym nacisk położono na przegotowanie produkcji. Wprowadzono system brygad kompleksowych, składających się z fachowców po szczególnych specjalności. Ustalono kierownictwa zespołu budów dla dzielnic Śródmieście i Wrzeszcz, a także kierownictwa robót specjalistycznych, co uniemożliwiło przedsiębiorstwo od obcych wykonawców.

Dalsze dążenie do prowadzenia na większą skalę robót widział kierownik w efekcie widocznym w mieście, a jednocześnie tańszym kosztem, ze względu na koncentrację. Istotnym postulatem przedsięwzięcia jest utworzenie rezerwy w tzw. mieszkań rotacyjnych. Chodziło o prosty ostatek, do którego mogliby przeprowadzić się lokatorzy na czas remontu ich własnych mieszkań. Wówczas można by przyspieszyć roboty stosując w pełni mechanizację, bez żadnych trudności, jakie zawsze wynikały z remontowanymi mieszkaniami, gdy ktoś mieszka.

PBK nr 1 w Gdańsku to stare przedsiębiorstwo, powstało w pierwszych latach powojennych. W tym długim okresie istnienia przechodziło jednak kilkakrotnie różne zmiany — zarówno nazwy, jak i profil działania. Jego historię pamięta Marian Taf, od czterech dekad etatowy przewodniczący rady zakładowej.

— Nie zawsze istniały takie warunki jak teraz — wspomina dawne i najnowsze dzieje przedsiębiorstwa. — Właśnie te warunki w sposób widoczny podnosiły załogę do pracy lepszej i wydajniejszej. Bo ludzie robili chętnie i dobrze, jeśli widzieli efekty, zarówno dla przedsiębiorstwa jak i dla siebie. Organizację, porządek i prawidłowe zarządzanie potrafił dziś ocenić każdy robotnik. Nabiera wówczas szacunku dla kierownictwa.

Marian Taf wiele uwagi przywiązuje do stworzenia więzi załogi z zakładem. Przyczynia się do tego niewątpliwie troska o sprawy społeczne i bytowe. Zdobycze zaś w tej dziedzinie na przestrzeni ostatnich lat są ogromne: przy WZBK powstała bowiem doskonale wyposażona baza przychodnia lekarska, urządzono wzorowy ośrodek wypoczynkowy. Samo przedsiębiorstwo organizuje wycieczki krajowe i zagraniczne dla pracowników, rozwija sport i turystykę. W ubiegłym roku np. z turystów skorzystał wszystkich pracowników, którzy tylko chcieli.

Dzięki sukcesywnym zakupom barakowozów, na wszystkich pro

(Dokończenie na str. 4)

W. Gabrielałowicz

Aktywni, zaangażowani

AK każdy miesiąc, równie i maj zaczyna się dniem pierwszym, ale, w tym właśnie wypadku, dniem szczególnym, choć wolnym od pracy, jednak pracy pełnym. Bo właśnie 1 Maja to od powiednia chwila, by przeżyć radość z pracy, by odczuć z niej satysfakcję, by pomyśleć o trudzie i wysiłku fizycznym i umysłowym, o działaniu, które winno zawsze owocować czymś nowym, wzbogacającym ogół i jednostkę. Dzień majowy, świąteczny, umożliwia refleksję.

Praca — nasze prawo, nasz obowiązek — powinna przynosić efekty optymalne. Tylko wtedy można mówić o pracy rzeczywiście racjonalnej dla kraju i społeczeństwa, a jednocześnie o pracy dającej autentycznie pełną satysfakcję. Dość przy pomnieć sobie fragmenty publikacji prasowych, audycji radiowych czy telewizyjnych, nie mówiąc nawet o oficjalnych dokumentach i wystąpieniach naszych przywódców, by pojąć, iż w chwili obecnej nie sama praca — stereotypowe osiem godzin działania — ale właśnie jej efektywność, jej jakość, stanowią problem zasadniczy. Rzecz bowiem w tym, iż nie stać nas na marnotrawienie czasu, wysiłku ludzkiego, maszyn, surowców, środków transportu itd. Praca dla samej pracy jest nonsensem, praca nieproduktywna — działaniem tym szkodliwym, iż poza wymiernymi w złotych strataimi niesie ze sobą zło, kto wie, czy nie gorsze: demobilizuje człowieka, czy nie go poddaje na styl życia i myślenia, w którym sarkastyczny uśmiech towarzyszy lekceważącemu machaniu ręką.

We wspólnym interesie, w interesie ogólnospołecznym, a więc w imię korzyści jednostek pomnożonych przez trzydziście cztery miliony z ha kiem, wojuje się o jakość pracy. Jednym z elementów tej walki, tym trudniejszej, że przeciwnikiem są nie tylko — przykładowo — nie zawsze dostosowane do życia przepisy, ale głównie słabości tkwiące w ludziach, jest batalia o rezerwy. Rezerwy w niedoskonałym wciąż modelu organizacji pracy, rezerwy w aktualnych technologiach produkcji, rezerwy w szerzej możliwości działania i myślenia.

Tym razem rzecz będzie o myśleniu, pracy szarych komórek, które z każdym rokiem ujmują nam wysiłek, przyczyniając się do tego, iż to

Są tacy, nad którymi jest mój szef, i tylko on; są tacy — właśnie — mali szefowie — którzy mają wiek szefów, ci z kolei mają szefów — co znaczących, co znaczących — bar dziej znaczących i tak po kolei, aż do góry, do ośrodków i centrów władzy — partyjnej, państwowej.

Obserwując nasze życie społeczne i polityczne, bez najmniejszego wysiłku można wyliczyć inicjatywy, działania, prawa, które mają na celu ujawnianie naszej aktywności, wspomnienie aktywnych przebiegów prawnym, doprowadzenie do sytuacji, w której myślenie ma — używając werseju piosenki — nie tylko kolosalną przyszłość, ale — już dziś — przynosi korzyści, powoduje reakcje.

Zaangażowanie w pracę ujawniane poprzez myślenie, myślenie ujawniające się wypowiedzią skierowaną do szefa — oto formuła działania —



Fot. Z. Kosycarz

myśli czy towarów bez bieżących i bra ków? Warto chyba postawić przed sobą — choć i wymienione kryteria są niezwykle istotne — cel jeszcze ambitniejszy. Idzie mi o myślenie w kategoriach wykraczających poza sferę własnej, określonej w umowie o pracę, odpowiedzialności. Idzie mi o pracę, o odpowiedzialność, ale również — i to jest sednem sprawy — jego ujawnianie.

Każdy z nas ma jakichś szefów. mimo wszystko — wcale nieproste. Ludzie mają często — i dobrze, że coraz częściej, coraz powszechniej — zaufanie do swych szefów — tych najmniejszych, średnich i większych. Przecież zaufanie nie wy kłucha wątpliwości. Mogą one być oparte na błędnych przesłankach, mogą wynikać z braku pełnej informacji o sprawie — przecież są. Dla czego w magazynie kwit nie wysłuchasz, ale uzupełniają go trzy ko

pie, z których ostatnia magazynier niezmienne wyrzuca? Dlaczego pro dukuje się udziwnione spinacze z plastiku miast zwykłych metalo wych, od lat zdających egzamin? Dlaczego na trzech zebraniach pow tarza się wciąż ten sam temat?...

Przykłady rodzące wątpliwości można mnożyć w nieskończoność. Dotyczy produkcji, organizacji pra cy, awansów, transportu, struktury organizacyjnej zakładu pracy — do tyczą — generalnie: decyzji szefów.

Powie ktoś, że ta sprawa jest mar ginesem. Praca, produkcja, to jest coś! Zaufanie do szefów przejawia jące się w zadawaniu pytań, prezen tacji wątpliwości, ujawnianiu niepo kojów — przy kwestii tworzenia wy miernych, policzalnych dóbr, wyda je się być drobiazgiem. A przecież to zaufanie — szefa do podwładne go, podwładnego do szefa, stanowi o zaangażowaniu, czyli wpływa na pracę. I nie idzie tu o krytykę, staw ianie zarzutów, ale o pytania w konkretnej sprawie, o gotowość do zgłaszania i uwag, i pomysłów, pro pozytywnych. Jeszcze zbyt czę sto myślimy: Po co? A może be dzicie niezadowolony? Czy nie posta wie go w trudnej sytuacji? Czy nie uzna, że się wyłamujemy?

Rezerwy tkwiące w naszym mi leniu są zbyt wielkim kapitałem, by zgadzać się z jego niewykorzys taniem. Praca przynosi efekty nie tylko wtedy, gdy jest świetnie zar ganizowana, formalnie, niezbęd ne jest wzajemne zaufanie, nie czło biotność, ale świadomość swego miejsca w zryku, a jednocześnie świadomość, że szefowi podobnie jak i nam, podwładnym, zależy, by by ło więcej lepiej, z każdym dniem, miesiącem, rokiem. Stąd też rozmy ślania majowe: o zaufaniu do szefów i niezbędności mówienia. Bez afektacji, bez hysterii, bez a lużi. Po prostu: o naszych wspólnych sprawach — zakła du, osiedla, miasta, także państwa. Milczący nie są zaangażowani. Nie są twórcami, tylko wykonawcami. To grubo za mało, gdy uzmyslowiś sobie zadania, które stoją przed nami, gdy pomyślisz o celu zasadni czym. Tylko aktywni — myślący, działający, mówiący głośno — tylko ci zbudują to społeczeństwo, które jest wspólnym oczekiwaniem — roz winięcie socjalistyczne.

Jerzy A. Salecki

Pierwszy maj wolności

O już 87 lat mija od chwili kiedy poszukiwani przez żandarmów Dy zek vel Otto Hauser, a właściwie Stanisław Podlewski wraz z Marcinem Kasprzakiem, po raz pierwszy zorganizowali w Polsce na terenie ówczesnego imperium rosyjskiego obchód 1 Maja.

W demonstracji uczest niczyło 20 tys. osób na terenie Warszawy. W Ło dzi i Żyrardowie odbyły się strajki robotnicze, zakończone represjami władz carskich.

Od tego pamiętnego dnia 1 maja 1890 roku, rokrocznie proletariatski wychodził na ulice, domaga jąc się praw dla ludu pracującego i wyzwolenia narodu. Ani salwy, ani kazamaty nie złamały ducha robotników. Nawet w okresie hitlerowskiego terroru — na kominach fabrycznych wykwiły czerwone sztandary, a na murach miast ukazywały się konspiracyjne odezwy do narodu.

87 lat to kawałek historii naszego globu. Przez ten czas wyrastały nowe państwa i waliły się stare. Ludz kość splotła krew na polach bitew 1914-1918 roku. Powstało pierwsze socjalistyczne państwo na świecie. Przetrwali się przez Europę walczą śmiertelci powożony przez Adolfa Hitlera.

„Dziś gdy zielony maj cieszy cały świat pracy, dyrektor Zakładów Żyrardowskich nie wezwie poliję, gdy pochód zbliży się pod „duży kantor”. Dziś robotnik polski wie, że obok niego stoi twardym murem robotnik

tuowali pierwszy w Gdańsku po woj nie Komitet Obchodu Święta 1 Ma ja. Wśród obecnych był ob. Totus prezydent miasta, pluk Krutiw — przedstawiciel Armii Czerwonej, kpt. Oporowski — z ramienia Wojs ka Polskiego, a także przedstawiciele PPS, ZWM i inni.

Abym zobrazować sytuację jaka pa nowała w tym czasie w Gdańsku nie będę wspominał o zniszczeniu miasta. Nie mniej plastyczna ilustracja mogła być mało już dziś znane zoba wiananie jakie uczestnicy zebrania podjęli na cześć święta.

Pluk Krutiw oświadczył, że wojsko ko uruchomi w swych rejonach sto łówki, łaźnie i zakłady fryzjerskie, które zostaną przekazane później władzom polskim.

Inż. Kochański w imieniu grupy przemysłowej zobowiązał się prze wieźć do miłna 50 ton żyta z tere nów wiejskich.

Ob. Pawlin, występując w imie niu straży portowej, podał się do stawy 1000 bochenków chleba...

Szukającym dzisiaj, a koniecznie wówczas, było wystąpienie dr. Ko mornickiego, który przemawiając w imieniu służby zdrowia, zadeklarował — „uprzątnięcie trupów z tere nu miasta”.

Od tego czasu minęły trzy dziesiąt ki lat, zapisane w historii Polski ol brzymim dorobkiem.

Nie pozostawia to żadnych wątpli wości, że jeśli wokół partii klasy ro botniczej skupiły się wszystkie zdro we i patriotyczne siły narodu, to zna czy, że partia ta umiała sobie zdobyć w konkretnym działaniu zaufanie społeczeństwa.

W archiwum historii naszej par-

ty, można znaleźć dokument, w któ my m. in. czytamy:

„Chcemy zbudować i budujemy dom dla wszystkich robotników, w którym nie będzie już nigdy głodu i nędzy, wyzysku i bezrobocia, nie dostatków dnia dzisiejszego i niepew ności jutra. Chcemy zbudować i bu dujemy dom dla mas chłopskich, w którym nie będzie już nigdy niedoli chłopskiego bandosa. Chcemy zbu dować i budujemy dom dla wszystkich ludzi pracy umysłowej, dla całej in teligencji. Chcemy by wiedza i nau ka stały się pożyteczną dźwignią rozwo ju społecznego, by służyły tylko in teresom ludu pracującego”.

To co jeszcze w pierwszych dniach wolności, w kraju zniszczo nym wojną i rozdartym waśniami było tylko pragnieniem — dziś stało się rzeczywistością. Masy pracujące Polski, które w dniu międzynarodowe go święta proletariatu, zamieniły swą pragnienie zachowania po koju i dalszego umacniania sił postę pu i socjalizmu — będą czynić to w przekonaniu, że jest to jedyna dro ga do dalszego rozwoju znaczenia i zamożności własnego kraju. Cieszy my się, że w ogólnonarodowym prze glądzie pierwszomajowym, w bukie cie sukcesów na polu gospodarki, nauki i kultury nie zabraknie dorod nych kwiatów, które wrosły na pol skim wybrzeżu — od Zatoki Gdań skiej do Zalewu Szczecińskiego.

Wacław Horski

Na budowie elektrowni „Opole“

Siedem dni i nocy trwało be tonowanie fundamentu pod pierwszy w kraju blok energety czny o mocy 360 MW. Kolos powsta je we wznoszonej elektrow ni „Opole”. Na terenie nowego obiektu energetycznego stanie 6 takich turbosopłów, które łącz nie w ciągu roku zapewnią 2160 MW. N/ż.: na terenie bu dowy pracują brygady R. Kupi ciela, W. Łukomskiego, W. Pa cyka i H. Robika z Pomorskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elek trowni i Przemysłu w Szczecinie. CAF — Okoński - Telefoto



K-2287

